

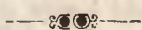
GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Rosya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Kronika.



Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 18 sierpnia. Dziś rano przyjechał do Lwowa Jego Eminencya kardynał książę Schwarzenberg.

Lwów, 18. sierpnia. Do uroczystości, z jaką zwykle miało nasze dzień urodzin Jego c. k. apost. Mości obchodzą, dodało dziś uświęcenia przybycie Jego Eminencyi kardynała księcia Schwarzenberga, — wcześniejsze niż było zapowiedziane. O godzinie 9ej zrana tłumy ludu pobożnego spieszyły do katedry ob. gr. katolickiego św. Jura, gdzie Jego Eminencya ksiądz kardynał po odprawieniu mszy cichej, przytomnym był na sumie, które celebrował ksiądz biskup jw. Bocheński, przy spiewie chórów dobranych, w obec naczelników władz wszystkich duchownych, cywilnych i wojskowych, reprezentantów szlachty stanowej, obywateli miejskich i zgromadzenia pobożnych tak licznych, że świątynia pańska pomieścić wszystkich nie była w stanie. Uszykowane wojska na placu św. Jurskim dawały zwyczajne podczas nabożeństwa salwy, a działa na cytadeli, które zrana o godzinie 5ej zapowiedziały uroczystość dnia, ogłaszały wystrzałami w południe hymn św. Ambrożego *Te Deum laudamus*. Po nabożeństwie odbyło się o godzinie 12ej w sali wyższych sądów krajowych uroczyste odsłonięcie obrazu Jego c. k. apost. Mości: poczem w sali ratuszowej nastąpiło obdzielenie Inwalidów, których miasto Lwów corocznie zaopatruje z dochodów funduszu imienia Franciszka Józefa. Przy odgłosie muzyki wręczył burmistrz miasta Lwowa jw. konsyliarz gub. Höpflinger de Bergendorf każdemu z inwalidów dekret na pensję całoroczną, i po odśpiewaniu hymnu ludu, wezwani zostali na przyrządzoną dla siebie ucztę. W wilię dnia był świetny teatr (paré), o zmierzchu zaś odegrały bandy muzyki wojskowej po całym mieście pobudkę wieczorną przy pochodzie z wachlami.

Lwów, 18. sierpnia. Na obchód rocznicy urodzin Jego c. k. Apost. Mości odprawiono dnia dzisiejszego o godzinie pół do dziesiątej przed południem w tutejszej archikatedrze obrządku ormiańskiego uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum.“ Sumę celebrował w asystencyi kleru ormiańskiego JM. ksiądz kanonik Kajetan Maramorosz, szambelan Jego Świątobliwości Papieża, administrator probostwa przy kapitule ormiańskiej. Liczne grono pobożnych zasyłało i z tej świątyni gorące modły do Wszechmocnego o pomyślność Najjaśniejszego Pana i panującego Domu.

Lwów, 18. sierpnia. Dzień najdostojniejszych urodzin Jego c. k. apost. Mości 18. sierpnia, święcony z uwielbieniem po wszystkich ziemiach potężnego państwa austriackiego, pozostanie z obchodem dzisiejszej uroczystości, pamiątką szczytnego swym powołaniem znaczenia władz sądowych w naszej stolicy.

Jego c. k. apost. Mość raczył w łasce swej miłościwej, za przyczynieniem się wys. ministerium sprawiedliwości, zezwolić na ustawienie wizerunku najdostojniejszej Osoby swojej w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, a uroczyste odsłonięcie obrazu przybrało w dniu tak świetnym, dwakroć wyższego uświęcenia.

Po odbytem o godzinie 12. nabożeństwie, zebrali się w świetnie ozdobionej sali wyższych sądów krajowych, wojskowe i cywilne c. k. władze, dostojni reprezentanci kleru wszelkiego wyznania i wys. Stanów, wszyscy urzędnicy wydziału sądowego, prokuratorzy i stanu adwokatów, by stanąć w obec wizerunku ozdobionego wieńcami wawrzynu i liścia dębowego, jako znamię potęgi i sławy naszego najmiłościwszego i męznego Władcy i Pana.

Obrzędowy akt zagał uroczystą mową c. k. prezydent wyższych sądów krajowych jw. *Stroynowski*, i w uczuciu wysokiego znaczenia daru tego, wynurzając wdzięczność urzędników sądowych tutejszego okręgu za odebraną łaskę, wyrzekł w dobornych wyrazach przyrzeczenie stałej i niezłomnej wytrwałości ich w wykonywaniu obowiązków powołania swego na posługach Najjaśniejszego Pana.

Wszyscy obecni przejęci wzniosłością słów wyrzeczonych, powitali z uniesieniem odsłonięty w tej chwili obraz trzykrotnym z całej duszy odgłosem „Sława Cesarzowi i Panu naszemu“, a jeden z członków wyższego sądu krajowego, przeniknięty równym uczuciem, wystąpił z prośbą do przełożonego Naczelnika sądów krajowych, by w życzliwości swej nie omieszkął przesłać do stóp J. c. k. apost. Mości zapewnienia nieograniczonej wierności wszystkich urzędników sądowych tutejszego okręgu, niezłomnej ich gorliwości w wypełnianiu obowiązków powołania swego, i że w jeduomyślnem poświęceniu pracować nie ustają nad wielkim dziełem odnowienia naszych instytucji.

Wyższy sąd krajowy lwowski zaszczycony przy tej sposobności życzliwą wzajemnością szanownego zgromadzenia, z chlubą przechowa w rocznikach swoich pamięć świetnej uroczystości dnia dzisiejszego.

Cien. Coronini z powrotem z Księstw naddunajskich. — Obchód rocznicy odsieczy Temeswaru w r. 1849. — Wyroki sądowe. — Nowiny dworu. — Przeniesienie akademii wojskowych z Olomuńca i Znajmu. — Wyprawa do Afryki centralnej.)

Wiedeń, 15. sierpnia. Jego Excelencya fml. hrabia Coronini odjechał przeszłej niedzieli z całą swą świtą z Dżurdzewa na Orsowę do Temeswaru. W miejsce jego zostanie fml. hrabia Marziani komendantem c. k. wojska w Księstwach naddunajskich. Z Bukaresztu i Dżurdzewa ustąpili już Turcy, zostało tylko 700 ludzi. Kawaleria i artyleria ich odeszła już dawniej do Szumli.

— Z Temeswaru donosi tajejsza gazeta z 10. b. m. Wczoraj stanął tu Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy arcyksiążę Leopold, generał-dyrektor korpusu inżynierów w podróży inspekcyjnej z Aradu. W pamięć odsieczy Temeswaru w roku 1849 odprawiono wczoraj o ósmej godzinie rano na placu parady mszę polną. Po skończonej mszy oddano procenta kapitału złożonego przez obywateli miejskich na korzyść jednego z najstarszych artylerzystów, który brał udział w oblężeniu Temeswaru. Jego Excel. fml. i komendant fortecy baron Wolf doręczył kwotę tej fundacyi, wynoszącą w tym roku 67r. 38kr. zasłużonemu weteranowi z stosowną przemową.

Z 23. obałowanych o udział w tajnych towarzystwach, uwolnili wojskowa komisya w Massa 20, dwóch skazała na 20 lat więzienia a jednego na pięcioletnią robotę przymusową.

— Zmarły niedawno w Wiedniu, pensyonowany c. k. major Kraushaar zapisał swój majątek kościołowi w Jerozolimie, aby z dochodu procentów odprawiano corocznie msze za dostojnych przodków z domu Habsburgów.

— Jej Mość Cesarzowa Marya Anna z podróży swej do Włoch jest tu spodziewana 20. sierpnia.

— Jego cesarzewicz. Mość arcyksiążę Leopold przybył tu dnia 13. wieczór z Siedmiogrodu.

— C. k. wojskowa akademja w Olomuńcu będzie przeniesiona w roku 1859, a c. k. akademja w Znajmie w roku 1862 do Wiener Neustadt. Po ten czas będą zupełnie przyrządzone stosowne sale w wielkim gmachu akademii w Wiener Neustadt.

— Dnia 27. sierpnia b. r. odpłynię z Tryestu nowa ekspedycja do Afryki centralnej, którą będą składać: Don Giov. Beltrame i kilku towarzyszy z Werony, dwaj księża, dwóch kowali i jeden krawiec z Tyrolu, 1 ksiądz i kowal z Bawaryi. Do Aleksandryi będzie ich odprowadzać dr. J. Chr. Mitterutzner, który potem odbierze od jenerała wikaryusza J. Gostner ośmiu chłopców murzyńskich z misyonarskiej szkoły w Chartum, ażeby ich zawieźć do znanego instytutu D. N. Mazzas'a w Weronie, gdzie utrzymają dalsze wykształcenie.

Ameryka.

(Wiadomości z południowej Ameryki. — Napady Indyan. — Kolonizacya się niewie-dzie. — Zagodzenie sprawy między Hiszpanią a Meksykiem.)

— Z Buenos-Ayres piszą do dziennika *Times*: „Spodziewamy się wkrótce nowego przesilenia ministeryalnego. Doniesienia z nad-granicy południowej są niepomyślne. Oddział wojsk stojących w Azul zdeorganizowany zupełnie z przyczyny zbiegostwa, i liczy niewiele już żołnierzy pieszych, którym niepozostaje żaden inny środek ratunku, jak tylko trzymać się w mieście obronnie przeciw Indyanom. Ci Indyanie są w posiadaniu okolic przyległych i otrzymali podobno znaczne posiłki z Chili. Przez całą zimę zachowali się jak zwykle spokojnie, lecz na wiosnę obawiać się należy ich napadu, na który potąd wcale się nie przygotowano. Jenerał Escalada objął naczelne dowództwo na granicy; jestto mąż ze wszech

miar szanowny, lecz bez doświadczenia w prowadzeniu wojny tego rodzaju. Na większe jeszcze nieszczęście schyla się kolonia włoska w Bahía Blanca do upadku po tylu tak wielkich wydatkach na jej założenie i utrzymanie. (Jak słychać zdecydowali się włosko-angielscy legionści na Malcie do osiedlenia się w Buenos-Ayres.) Prawdziwej przyczyny tego upadku dociec trudno, to jednak pewna, że wielu kolonistów uciekło, niektórzy zbiegli nawet do Indyan, gdy tymczasem innych jako niepoprawnych wysłano z powrotem do Buenos-Ayres. Dwóch lub trzech z pomiędzy wyższych oficerów odstąpiło od tej sprawy jako już przepadłej, a pierwsze te usiłowania założenia tu kolonii wojskowej spełzły na niczem, a co jeszcze gorsza, że niepowodzenia doznane w tym względzie odstraszą na długo od dalszych usiłowań.

Hawana, 17go lipca. Na zjeździe prezydenta Comonfort z hiszpańskim posłem, zagodzono nieporozumienie hiszpańsko-meksykańskie. Zniesiono konfiskatę dóbr różnych poddanych hiszpańskich, którzy nie chcieli wydać bonów, jakie im dał Santa Anna w gwarancję sum, które zaliczyli państwu meksykańskiemu. Po tem rozporządzeniu nastąpi dekret, którym będzie nakazane przywrócenie i ścisłe przestrzeganie traktatu z roku 1853, i rozpoczęto już układy o zrewidowanie pewnych długów, których legalność nie zupełnie jest udowodniona. Nie ulega wątpliwości, że rząd hiszpański potwierdzi tę ugodę.

Hiszpania.

(Sprawa żywności. — Korpusy ochotnicze. — Depesza z 11. sierpnia.)

Z Madrytu piszą dziennikowi *Indep. belge* z 7. sierpnia: „Władza miejska i rząd zajmują się wspólnie ważną sprawą żywności. Gazeta madrycka oświadcza dziś, że podług doniesień z Londynu i Marsylii da się łatwo usunąć wszelkie niebezpieczeństwo, jakimby niedostatek zboża zagrażał spokojności publicznej. Spodziewa się tedy, że ekscesa, jakie przed dwoma miesiącami wywoływała drożyzna niepowtórzą się już więcej. — Formowanie korpusów ochotniczych odbywa się bez ustanku tu i na prowincyi.“

— Depesza z **Madrytu** z 11. sierpnia donosi: „Jenerałny kapitan prowincyi biskajskich donosi, że przywódzca powstańców Gomez poddał się wczoraj dobrowolnie z 19. ludźmi.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Legia niemiecka. — Fregata „Radetzky“.)

Londyn, 11go sierpnia. Jej Mość Królowa odpłynęła dnia wczorajszego wraz z księciem Albertem i kilkoma dziećmi swemi paropływem do Plymouth i wysp na kanale. Towarzyszy jej mała eskadra paropływów, a minister kolonialny asystuje z urzędu swego familii królewskiej.

— Książę Cambridge udaje się w ciągu tego tygodnia do Colchester dla zlustrowania oddziałów legii niemieckiej, która niedługo już tam zabawi. O czasie rozwiązania tej legii nie ma jeszcze nic pewnego.

Do Spithead zawinęła przedwczoraj z morza śródziemnego c. k. fregata parowa „Radetzky“ o 31 działach, którą zbudowano w Anglii. Na cześć oficerów tej fregaty i oficerów francuzkich z okrętów stojących w zatoce, wyprawie mają dziś władze i znakomici mieszkańcy z Portsmouth ucztę wieczorną.

Francya.

(Pocztą Paryska. Nowiny dworu. — Program uroczystości na dzień 15. b. m. — Przemowa ministra wojny przy rozdaniu nagród uczniom licealnym. — Trudności przy rozgraniczeniu nowem.)

Paryż, 12. sierpnia. Ich Mość Cesarstwo jeździli wczoraj otwartym powozem do wielkiej opery, gdzie publiczność powitała Ich zwykłemi okrzykami radości. Cesarzowa i damy jej dworu były bez kapeluszy. Cesarz był w ubiorze cywilnym z wielkim krzyżem legii honorowej. Cesarz, Cesarzowa i następcą tronu opuszczają 17. b. m. St. Cloud i udają się do Biarritz. — W ciągu teraźniejszego krótkiego pobytu Cesarza w Paryżu odbywają się codziennie rady ministerjalne w St. Cloud. Wszyscy ministrowie, którzy w ostatnim czasie jeździli za urlopem, wrócili już do Paryża. Wszystkie zaległe sprawy muszą być załatwione przed odjazdem Cesarza.

Dekret w *Monitorze* mianuje prezydentów, wiceprezydentów i sekretarzy jenerałnych rad departamentów na czas sesyi z roku 1856. Ministerjum państwa ogłasza w *Monitorze* program festynu narodowego w dzień 15. sierpnia. O godzinie 6. z rana zapowiedzą go salwy działowe z hotelu inwalidów, które powtórzą się znów o 6. god. wieczór. Od 2. do 6. godziny festynu i zabawy ludu na esplanadzie inwalidów i u baryery tronowej, gdzie na sześciu teatrach po części wojskowe sceny przedstawiane będą, a po części skoczki i t. d. wyprawiać będą swoje sztuki; oprócz tego ma być wzniesionych sześć słupów z nagrodą zawieszoną u góry dla tego, który jej dosięgnie. O godzinie 5. puszczoney będzie z esplanady olbrzymi balon ozdobiony chorągiewkami. Festyn wieczorny rozpocznie się o godzinie 6½ koncertem, w którym będzie mieć udział 200 muzykantów i 250 śpiewaków, w wielkiej alei ogrodu Tuileryów. Z zapadającym zmrokiem oświetlone zostaną ogród Tuileryów, plac Concordia, alea pól elyzejskich, główne pomniki i wszystkie gmachy publiczne kolorowymi lampami. Gazowa iluminacja ratusza przedstawiać będzie herb miasta Paryża. O godzinie 9. będą palone ognie sztuczne u baryery gwiazdowej i tronowej. Wielki sноп rakiet przedstawiać będzie zyrandol twierdzy St. Angelo w Rzymie.

Z wczorajszej przemowy ministra wojny przy rozdawaniu nagród uczniom liceów i kolegów przytaczamy następujące wstępy:

„Przeszło pół wieku upłynęło, jak byłem uczniem, i podobnie jak Wy gotowałem się w gronie licznych kolegów do doświadczeń życia. Wtedy świeża jutrzeńka pierwszego Cesarstwa, i jak dziś znachodziły wojna i sława odgłos w spokojnych murach tych kolegów. Podziwialiśmy sławnych mężów, których czyny uświetniły te epokę wielką; pragnęliśmy wstępować w ich ślady, wyróżniać im a może nawet ich przewyższyć. Wszystkich nas, jak sądzę, ożywiała ta szlachetna ambicja, gdyśmy opuszczali liceum wstępując na różne koleje życia. Ale natchnienie trwa chwilę tylko, trudności mnożą się z każdym dniem, i kilku z nas upadło zniechęconych za pierwszym krokiem. O tem jednak, moi przyjaciele, mogę Was zapewnić: że pomiędzy tymi, którzy wierni przedsięwzięciu swemu niedali się odstraszyć żadną przeciwnością losu, nie znam ani jednego, któryby nie znalazł zaszczytu, jeśli nie sławy u celu swojej mety, któryby nie odniósł znakomitej nagrody za swoją wytrwałość i poświęcenie!“

„Ale na co wywoływać dawne dzieje, prywatne moje wspomnienia, kiedy nowy, wielki przykład podaje nam tak pamiętny dowód powodzenia, jakim wytrwała odwaga i gorliwe trudy uwieńczone zostały? Żywot sławnego wodza (Pelissiera), który siedzi u boku mego, niedowodził Wam lepiej niż wszelka nauka, co może praca, cierpliwość, wytrwałość i owa dzielna siła, która niełęką się ani oddalenia, ani niepogody, niedostatków, słabości ani niebezpieczeństwa, wszystko znosi i ze wszystkiego tryumfuje? Uciecie się od niego, jak możolnem jest osiągnięcie sławy, i jakimi trzeba iść drogami, ażeby dojść do potomności.“

„Wystarczy Wam to, moi przyjaciele, czy chcecie ostatniego jeszcze przykładu? To chodźcież za mną w mury tej twierdzy; odsuńcie te rygle. Wejdźcie w to ponure sklepienie. Przypatrzcie się temu młodzieńcowi z zamyślonem czołem, który oparty łokciem o stół duma w samotności i odosobnieniu. Jestto więzień od lat wielu, a wychowanie jego rozpoczęte na stopniach pierwszego tronu świata, rozwinięte dalej wśród nieszczęść wygnania, uzupełnia się i doskonali w zacisku więzienia. Sztuka wojenna, ekonomia polityczna, umiejętności administracyjne, stanowią kolejno i równocześnie przedmiot jego studyów; umysł jego rozszerza się i podnosi wśród nieustannej tej pracy. I pewnego dnia, gdy wybije godzina oznaczona w wyrokach boskich, opadną przed nim bramy więzienia i wyjdzie z niego dojrzały latami przemysłanej niewoli; wyjdzie dość silny głową i sercem, by ocalić wielki naród od upadku, i dość potężny ramieniem, by utrzymać szpadę Francji i zapewnić zwycięstwo jej sztandarom.“

— Dziennik *Constitutionnel* pisze:

„Traktat z 30. marca dopełnia się teraz w tym duchu umiarkowania i szczerości, jakiej się spodziewać można było po tych wszystkich mocarstwach, które go podpisały. Francya i Anglia zobowiązały się ściągnąć wojska swoje z kraju tureckiego w ciągu sześciu miesięcy; termin ten jeszcze nie upłynął, a dopełniły już przyrzeczenia.“

Z drugiej strony miała Rosya oddać równocześnie twierdzę Kars w posiadanie tureckie. Pospiech jednak, z jakim sprzymierzeni dopełnili zobowiązań swoich, prześcignął Rosyę w wykonaniu umowy, i dlatego też Rosya nie spodziewając się tego ze strony sprzymierzonych pospiechu wydała nieco później jenerałowi Murawiewowi rozkaz ustąpienia z Karsu. Taka więc a nie inna przyczyna spóźnionego oddania Karsu. Sprzymierzeni działali tylko z większym pospiechem niż Rosya, która nigdy nie myślała o uchyleniu się od dopełnienia tego ważnego punktu traktatu, do którego szczerze przystąpiła.

Zresztą musiały się już zapewne uspokoić wszelkie ztąd obawy, zwłaszcza, że Rosya zawiadomiła gubernatora w Erzerum, jako Kars gotowa oddać w każdej chwili. Demonstracya jaką admirał Stewart zdawał się przedsiębrać na morzu czarnem została przeto wstrzymana, gdyż tylko względem Karsu była rozpoczęta.

Jakoż wyspa serpentyńska nie mogła stać się powodem do tych demonstracji, gdyż sprawa ta nienastręcza żadnych trudności i należy całkiem w zakres dyplomacji.

Wyspa serpentyńska jest właściwie skałą nieurodzajną bez żadnego portu a nawet bez miejsca, gdzieby można kotwice zarzucić. Posiadanie więc tej wyspy żadnej nie nastęrcza korzyści. Znajduje się tam jednak latarnia morska i przydatna jest dla żeglarzy, którzy płyną ujściem Dunaju, jako niemniej i dla okrętów rosyjskich udających się tamtędy do Odesy.

Teraz, kiedy żegluga dunajską opiekują się mocarstwa europejskie a morze czarne ogłoszono za neutralne, idzie już tylko o regularne oświetlanie tej latarni morskiej, i do czego porobiono już przygotowania potrzebne.

Po załatwieniu tej więc sprawy mało na tem zależy, czy wyspa serpentyńska należeć będzie do Rosji lub do Turcji. A że o wyspie tej nie wspomniano w żadnym dawniejszym traktacie między Rosyą i Turcyą, przeto nieuczyniono tego także i w traktacie z 30. marca, a dyplomacya starać się będzie zapewne rzecz tę uporządkować. Zresztą spodziewać się, że względem załatwienia tej sprawy nie zajdą żadne trudności.

Sprawa względem Bolgradu jest bardziej zawikłana, lecz do załatwienia także nietrudna. I gdyby nie to, że przedłożone na kongresie paryskim mapy były niedokładne, tedy nie zachodziłyby żadne trudności względem wytyczenia nowej granicy besarabskiej

w myśl umowy z 30. marca. Podług tych map ze strony Rosyi sporządzonych mogła nowa linia graniczna poczynawszy od czarnego morza wychodzić o jeden kilometr na wschód od słonego jeziora Buma, ku stronie prawej zetknąć się z gościńcem akemańskim, ciągnąć się dalej aż do doliny trajańskiej, a od południa dotykać Bolgradu, i górą rzeki Jalpuk prowadzić do Sara-Sika i kończyć się nad Prutem pod Katamoni.

Trzymając się tej linii pozostałby Bolgrad w posiadaniu Rosyi. Było też zresztą zamiarem kongresu paryskiego pozostawić stolicę kolonii bułgarskich w posiadaniu Rosyi, a cały Jalpuk wcielić do Multan. Lecz przy rozgraniczeniu trzymano się map rosyjskich, które były niedokładne. Zaprojektowana nowa granica besarabska natrafiła niespodziewanie na trudności topograficzne.

Konieczna jest więc transakcja, do której Rosya tem chętniej powinna się skłonić, zwłaszcza, że odpowiedzialna jest za niedokładność map, która wszystkie te trudności spowodowała.

Szwajcarya.

(Pozew fiskusa korony angielskiej. — Nota mons. Bovieri do rady szwajcarskiej.)

Berna. 9. sierpnia. Szczególniejsze układy rozpoczyna się wkrótce z Anglią. Główny udział w południowo-wschodniej kolei (Graubünden) mieli akcyonariusze angielscy, ale ponieważ niedopełniali swego zobowiązania (wyłaty w pewnych terminach) unieważniono ich akcje. Głównym uczestnikiem był Sadleir, który, jak słychać, niedawno sam sobie odebrał życie. Tym sposobem stała się korona angielska jako spadkobierczyni właścicielką 1722 akcyi w wartości 696.000 franków, o które upomina się teraz za pośrednictwem swego ambasadora. Ale rada federacyjna zaprotestowała przeciw temu żądaniu i odesłała tę sprawę do sądów.

— Poseł papieżki mons. Bovieri przesłał 11. lipca r. b. w sprawie tessyńskiej do prezydenta federacji i do członków szwajcarskiej rady federacyjnej notę następującą:

W nocy z 19. (24.) marca doręczonej nuncyuszowi ś. Kuryi apostolskiej przy federacji szwajcarskiej upraszała wysoka rada związkowa o rozpoczęcie negocjacji w sprawie zaprojektowanego odłączenia dyecezyi tessyńskich od lombardzkich, tudzież o wcielenie obu gmin Poschiavo i Brusio do dyecezyi Chur. Rada związkowa dalszą notą z 7go b. m. ponowiła dawniejsze swe żądanie, a teraz otrzymał podpisany z Rzymu odpowiedź na noty wspomniane, i pospiesza podać je w imieniu J. Ś. Papieża do wiadomości Waszej Excelencyi p. prezydenta federacji i członków wysokiej rady federacyjnej w Szwajcaryi.

Odłączenia tych dyecezyi dopraszano się dawniejszymi czasy już kilkakrotnie u kuryi apostolskiej, która z obowiązku swego mając przede wszystkim na względzie moralne dobro ludności, gotowa była zawsze przystać na to, i tylko nastawała na dopełnienie takich warunków, jakie były konieczne, jeśli to odłączenie wypaść miało rzeczywiście na korzyść kościoła i oraz mieszkańców kantonu tessyńskiego. Roku zeszłego oznajmił J. Ś. Papież w sposób poufny pewnej osobie, która prosiła swe w tym względzie w Rzymie zanoś, pod jakimi warunkami mogłaby wysoka rada państwa w kantonie tessyńskim przystąpić do negocjacji względem odłączenia dyecezyi wiadomych.

A że rząd trwa potąd w nieprzyjaźnem ku kościołowi usposobieniu, przeto takie postanowiono warunki: Jeśli rząd życzy sobie wejść w umowę dla załatwienia tej sprawy, tedy powinien dobre swe chęci dla kościoła katolickiego, do którego cały kanton tessyński ma szczęście należeć — tem udowodnić, że nieprzyjaźne kościołowi ustawy, jeśli nie odwoła, to przynajmniej zawiesi i do tego się według możliwości przyłoży, by niektórzy duchowni, co się wyłamali z pod władzy duchownej swej zwierzchności, wrócili znów do należnego kościołowi swemu posłuszeństwa, i by innym nie wzbraniano już dłużej wykonywania przypadających im funkcji duchownych. Jeśli więc zwierzchność tessyńska dla uniknięcia nadal sporów takich życzy sobie odłączenia dyecezyi, a kraj swój, jak niemniej świeckich i duchownych mieszkańców tego kraju chce obdarzyć pokojem powszechnym, natenczas niech tylko zbliży się i przystąpi do zamiarów Ojca świętego, a wszystko pójdzie z łatwością i ze wspólnem obu stron zaspokojeniem. Lecz jeśli trwać chce i nadal w opozycyi przeciw kościołowi i sługom jego, i gdyby bez zezwolenia ś. stolicy apostolskiej chciała rzeczywiście odłączyć dyecezye swoje od dyecezyi lombardzkich, tedy nie tylko nieuchyliłaby trudności zachodzących, lecz nadto wywołałaby nowe, i doznałaby oporu tak ze strony obu biskupów lombardzkich, jak i ze strony Jego c. k. Apost. Mości.

Oprócz tego nie może J. Ś. papież żadną miarą zapomnieć o świętych obowiązkach, jakie mu przypadają z boskiej misji jako najwyższemu pasterzowi kościoła katolickiego; tak więc nie godzi mu się ani pochwalić ani ścierpieć nieporządku, jaki w sprawach kościelnych w kantonie tessyńskim panuje; tem mniej mógłby przystąpić do zawarcia konkordatu z władzą, któraby nieuznawała praw i powagi kościoła katolickiego. J. Ś. papież ma stosownie do tych zasad wytknięty kierunek dalszego w tej sprawie postępowania; rzeczą więc jawną, że gdyby nie przychylił się do negocjacji i nie przyzwolił na żadne odłączenie dyecezyi z tego powodu, że władza rządowa kantonu tessyńskiego niechce przystać na dopełnienie warunków potrzebnych dla dobra kościoła i ludności tessyńskiej — nie można tego brać za złe Ojcu świętemu, lub mu przypisywać przykre skutki, jakiegoż ztąd mogły wyniknąć. Cała wina spadłaby raczej na

zwierzchność tessyńską i słusznie, gdyż ma zupełną wolność dopełnienia tych warunków a przytem i obowiązek szanowania praw kościoła, raz dla tego, że prawa te gwarantowano ustawami kantonalnymi i federacyjnymi, a w szczególności że z rodu jest katolicką i że wyłącznie rządzi ludem katolickim.

J. Ś. papież spodziewa się przeto, że wysoka rada państwa w kantonie tessyńskim zastanowi się dokładnie nad obowiązkami sumienia swego w obec religii świętej i ludu tessyńskiego i pójdzie drogą, która prowadzi do osiągnięcia pokoju dla kościoła i państwa. W tem więc oczekiwaniu byłby J. Ś. papież gotów do rozpoczęcia negocjacji z władzą rządową zaraz po zawiadomieniu go o przyjęciu warunków podanych. Równocześnie musiałyby negocjacje te odbywać się z interwencją wszystkich stron w tej sprawie interesowanych, a do tych należy przede wszystkim Jego c. k. Apost. Mość, J. Excelencyja arcybiskup medyolański i przewielebny ordynaryat w Como. A że w zamiarze odłączenia tego leży głównie dobro duchowne ludności, i czego według doświadczeń powziętych z dawniejszych negocjacji spodziewać się można tylko po zaprowadzeniu biskupstwa nowego, przeto w tej intencji należy przystąpić do negocjacji, a nie w intencji wcielenia dyecezyi tych do dyecezyi w Chur lub bazylejskiej, które i tak już są za nadto rozległe.

W razie przyjęcia tych postanowień ojca świętego, które są rezultatem głębokiego namysłu jego i rozważi osobnej komisji złożonej z kardynałów kościoła świętego, postąpi J. Ś. papież bez szkody dobra duchownego ludności tessyńskiej w taki sposób, że wysoka rada państwa w Tessynie będzie zapewne całkiem zaspokojona.

Co zaś do odłączenia gmin Poschiavo i Brusio do dyecezyi Como i wcielenia ich do biskupstwa w Chur, tedy ojciec święty z uwagi na wniesioną od obu tych gmin protestację, która polega na rozmaitych korzyściach wynikających ze związku z Como, tudzież z uwagi na przykrości i wielkie straty, jakieby bez wszelkiego zkad inąd wyrównania przez wcielenie do dyecezyi Chur zapewne ucierpiały — niemógłby na to odłączenie przyzwolić, gdyby te dla obu gmin ubogich tak ważne stosunki nie zmieniły się w ten sposób, że owe przykrości i straty wyrównałaby się innemi korzyściami, a ludność tych gmin, jak niemniej i strony w tem interesowane nie przystąpiłyby dobrowolnie na to odłączenie. W tym też duchu odpowiedział podpisany dawniej na tego rodzaju propozycję wysokiej rady państwa gryzońskiego. Mądrość wysokiej rady związkowej może wielce przyłożyć się do pomyślnego załatwienia tej sprawy, zaczem podpisany wygląda pożądanego rezultatu i w tem oczekiwaniu korzysta chętnie ze sposobności ponownienia wyrazu wysokiego poważania swego. Lucerna, 11. lipca 1856. Poseł św. stolicy apostolskiej. (Podpisano) S. Bovieri, pronotaryusz apostolski.

Niemce.

(Przejazd króla greckiego i innych dostojnych osób.)

Frankfurt n. M., 11. sierpnia. Południowym pociągiem kolei bawarskiej przybył tu Jego Mość Otto Król Grecyi, zabawił w Ostend-Halle i odjechał o godzinie 3. kolejną Taunus do Kastel, a ztąd na Moguncję do Ludwigshöhe, gdzie jak wiadomo rezyduje tego lata Król Bawaryi. Król Otto był w greckim stroju narodowym; biała fustanella srebrnem tkana, czerwony fcs z niebieskim kutasem i złota, zakrzywiona szabla.

— Jej Mość Matka Cesarzowa rosyjska odjechała dnia 12go b. m. o dziewiątej godzinie rano w towarzystwie Jego Mości Króla, Wielkiego księcia Michała, książąt Prus Karola, Albrechta i Fryderyka Wilhelma, księcia Badeńskiego Wilhelma, księcia Hessen Fryderyka i z liczną świtą, ze Szczecińskiego dworca kolei żelaznej osobnym pociągiem do Petersburga. Król Jego Mość i książęta Karol i Albrecht odprowadzą dostojną swą siostrę aż do Swinemünde, zkad Jej Mość Cesarzowa, okrętem odpłynie. Jego królewicz. Mość Fryderyk Wilhelm książę Prus wraz z swoją świtą uda się w towarzystwie Cesarzowej w dalszą podróż do Petersburga, a ztamtąd na koronację do Moskwy.

Książęta Hessyi i Renu Aleksander Ludwik i Henryk odjechali z Berlina do Petersburga. Odjechali także książę de Frias, książę Paweł Bauffremont, ces. rosyjski pułkownik i flegeladjutant książę Emil Sayn-Wittgenstein-Berleburg, jenerał-adjutant Jego Mości Cesarza Rosyi, jenerał piechoty książę Woronzow, jenerał-lejtnant Murawiew, rosyjski nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister przy dworze bawarskim, tajny radca i szambelan Severin.

Mianowany poseł przy dworze Sardyńskim dotychczasowy wojskowy pełnomocnik rosyjski w Wiedniu, jenerał-major hrabia Stackelberg odjechał z Pragi na Berlin do Szwajcaryi.

Hrabia Nesselrode wraz z świtą bawi w Genewie, i mieszka w jednym z większych apartamentów w hotelu des Bergues. W tym samym hotelu stanął lord John Russell incognito. Lord Russell uda się później do Chamouny, a potem powróci do Genewy.

Rosya.

(Koleje żelazne. — Reprezentanci kolonistów przy koronacji.)

Dziennikowi *Nord* donoszą z **Petersburga** z 4. sierpnia: „Wiadomo już, że kilka zagranicznych towarzystw przysłało tu pełnomocników swoich, by się układać z rządem o budowę i używanie kolej żelaznych w Rosyi. Dziś zapewniają z wiarogodnego źródła, że układy zostały już ukończone z panem Julien, zastępcą towarzystwa kapitalistów francuskich, na którego czele stoi p. Roth-

schild. Towarzystwo to otrzymało koncesję na kolej żelazną długości 4000 wiorst; kierunek tych linii kolei zastrzegł sobie rząd, koncesya opiewa na 99 lat z gwarancją procentu 5 od sta.

— Z wychodzącego w Odessie „Dziennika rozrywek dla kolonistów w Rosyi południowej“ dowiadujemy się, że Cesarz Jego Mość rozkazał, ażeby na koronacyi znajdowali się: jeden kolonista niemiecki, jeden Bułgarski i jeden Mennonita z liczby kolonistów zagranicznych poddanych staranności komitetu. Na mocy tego rozkazu przeznaczył prezydent wójta okręgu Liebethal, koloniste Jana Kraus, przełożonego ismailowskiego powiatu Michała Malinę i wójta mennonickiego okręgu Mołoczna, mennonitę Dawida Friesen do Moskwy.

Turcya.

(Gubernator Karsu mianowany. — Posel do Moskwy. — Eskadra obserwacyjna. — Cena zboża.)

Do Marsylii przywiózł okręt „Mitidza“ wiadomości z Konstantynopola z 4. sierpnia. „Tekedin Basza został mianowany gubernatorem Karsu. — W zastępstwie Sultana jedzie na koronację Cesarza rosyjskiego do Moskwy były kaimakan wielkiego Węzyna, Kupresli Basza. Z dniem 18. sierpnia opuszcza żandarmeria francuzka Konstantynopol, ostatnie wojsko francuzkie na ziemi tureckiej. W Konstantynopolu rozszerzono pogłoskę, że ponieważ ani Francya ani Turcya niema okrętów wojennych do dyspozycji, wzmocniona będzie eskadra obserwacyjna w Balczyku pod dowództwem admirała Houstona Stewarta, czterema angielskimi okrętami wojennymi. — Dla znacznych zamówień z Europy podniosła się znów w Turcyi cena zboża. — W Azji wypadły zniwa niepomysłnie dla zbytniej posuchy, ale są jeszcze znaczne zapasy z przeszłego roku.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 15. sierpnia. Na posiedzeniu izby handlowej z 8. b. m. uchwalono i przyjęto projekt statutów mającego się otworzyć banku.

Paryż, 15. sierpnia. Według ogłoszonego wykazu bankowego powiększył się zapas gotówki o 15½ milionów, pieniądze depozytowe skarbu o 12 milionów franków.

Modena, 14. sierpnia. Dla zdarzających się często wypadków, że ludzie bardzo młodzi dopuszczają się rabunków, rozszerzono postanowienia kodeksu karnego także na młodych ludzi, którzy skończyli rok osmnasty a jeszcze niemają lat 21.

Smyrna, 8. sierpnia. Rosyjski generałny konsul zatknął banderę, którą Turcy powitali 21 wystrzałami z dział.

Kurs lwowski.

Dnia 18. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	42	4	45
Dukat cesarski	4	47	4	49
Półimperyj zł. rosyjski	8	15	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	35½	1	36½
Talar pruski	1	29	1	30½
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	15	81	40
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	77	5	77	30
5% Pożyczka narodowa	84	45	85	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85½ — 85½. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — 93. Obligacje długu państwa 5% 84 — 84½, detto 4½% 73½ — 73½, detto 4% 65½ — 66, detto 3% 50½ — 50½, detto 2½% 41½ — 41½, detto 1% 16½ — 16½. Oblig. Głog. z wypłaty 5% 93 — 94. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% 92 — 93. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 86 — 86½. Galic. i węgier. 5% 77½ — 78. Detto innych krajów koron. 81½ — 82½. Obl. bank. 2½% 61½ — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 252 — 254. Detto z r. 1839 127 — 127½. Detto z r. 1854 107½ — 107½. Renty Como 13½ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 81 — 82. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 — 87½. Głognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 117½ — 118. Akcy bank. narodowego 1098 — 1100. Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 385½ — 385½. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 119½ — 119½. Detto Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej kol. 262 — 264. Detto półn. kolei 288½ — 288½. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 357½ — 357½. Detto tow. żegl. parowej 590 — 592. Detto 13. wydania 564 — 566. Detto Lloyd 428 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 68 — 70. Akcy młyn parowego wiedz. 94 — 95. Detto Pressb.-Tyrawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 35 — 36. Esterhazy losy 40 złr. 70 — 70½. Windischgrätz losy 23½ — 23½. Waldsteina losy 24½ — 24½. Keglevicha losy 11 — 11½. Ks. Salma losy 39 — 39½. St. Genois 37 — 37½. Palfego losy 39½ — 40. Clarego 39½ — 39½.

Amsterdam 2 m. 85½. — Augsburg Uso 103. — Bukareszt 31 T. 264. — Konstantynopol 31 T. 460. — Frankfurt 3 m. 101½. — Hamburg 2 m. 75½. — — — — — Liwurna 2 m. 102½. — Londyn 3 m. 102½. — Medyolan 2 m. 102½. — Paryż 2 m. 119½. — Cesarzskich ważnych dukatów agio 7 — 7½. — — — — — Napoleondor 8 — 2. — Angielskie Sover. 10 G — 10 7. — Imperyal ros. — — 8 18.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 84½; 4½ —; 4% 66; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 127½. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1099. Akcy kolei półn. 288½. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 430. Galic. listy zast. w Wiedniu 82½. Akcy niższ. austr. Towarzystwa eskompowego a 500 złr. 600 złr.

Amsterdam 1. 2 m. 85½. Augsburg 102½ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101½ 2 m. Hamburg 75½ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 3. 2 m. Medyolan 102½. Marsylia —. Paryż 119½. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77½. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 108. Pożyczka narodowa 85½. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 389.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

Ks. Sapieha Leon, z Krakowa. — Hr. Komorowski Adam, z Dembicy. — Hr. Zabielski Józef, ze Sambora. — Hr. Dzieduszycki Edw., z Rawy. — Hr. Borkowski Alf., z Krakowa. — Br. Jachimowicz Grzegorz, biskup, z Przemyśla. — PP. Kielanowski Tytus, z Żelechowa. — Żarski Kaz., z Kulawy. — Teodorowicz Józef, z Krakowa. — Zaremba Bol., ze Złoczowa. — Wisniewski Wik., ze Strzelisk. — Polański Tom., z Przemyśla. — Zaleski Leon, z Kolbajowic. — Romaszkan Zyg., ze Strzaja. — Hubicki Zyg. i Lipiński Karol, z Krakowa. — Cywiński Fran., z Dembicy. — Szymonowicz, c. k. prezydent wyż. sądu kraj., z Temeszwaru. — Dr. Hodina, kanonik, z Pragi. — Felice dei Angeli, legat apost., z Wiednia. — Obertyński Hen., z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

Hr. Wodziecki, do Podhajec. — Br. Rast, do Dembicy. — PP. Garapich Wład., do Cebrowa. — Zatorski Tad., do Liska. — Prawecki Michał, do Lesnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 16. i 17. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326.66	+ 12.0°	91.9	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.93	+ 20.1°	49.9	zachodni mier.	"
10. god. wiecz.	325.38	+ 13.2°	77.7	"	"
W nocy deszcz 0...07.					
6. god. zrana	325.28	+ 11.1°	88.6	zachodni sł.	pogoda
2. god. popoł.	324.32	+ 19.7°	51.2	półn.-zach. "	pochmurno
10. god. wiecz.	323.66	+ 14.0°	77.8	zachodni ci.	"

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „Lucrezja Borgia.“

KRONIKA.

Na wzór angielski i franeuski zaprowadzają także we Wiedniu maszyny do robienia powroźów. W pobliżu Wiednia stawiają już budynek, gdzie za pomocą maszyn fabrykować będą wyroby powroźnicze.

— Dziennik „Zeit“ donosi z Berlina: Przed kilkoma dniami otrzymano tu kopię listy, którą odebrał baron Leon Bode, pierwszy ochmistrz Dworu, prezydent cesarskiego kantoru w Kremlu wraz z ukazem względem porządku koronacyi i wyznaczenia mieszkan stosownie do rangi osób przybywających z zagranicy na koronację. Podajemy tu co najważniejsze z tego spisu nazwisk obejmującego kilka stronnic z opuszczeniem osób ze świty cesarskiej, tudzież zagranicznych książąt i posłów: Jego królewiczowskie Mości książę Fryderyk Wilhelm Pruski, książę Fryderyk-Niederlandzki, książę Mikołaj August Szwedzki, książę Chrystyan Duński, książę Karol Bawarski, książę Fryderyk Wirtemberski, książę Aleksander i Ludwik Hesse, książę Wilhelm Badencki, JO. książę Mikołaj Nassauski, JO. książę Paweł Esterhazy (z Austrii), hrabia Morny (z Francyi), hrabia Granville (z Anglii), generał hrabia Broglia (z Sardynii), Galeota książę Regina (z Neapolu). Potem następuje wielu posłów wymienionych tylko według kraju, który reprezentują, jako to: perski, turecki, bucharski poseł itp. Wkońcu idą nazwiska Panów polskich, mających dobra także

w malej i wielkiej Rosyi, między nimi Czartoryscy, Radziwiłłowie, Lubomirscy, Sanguszkowie, Sapiehowie, Poniuscy, Woroniecy, Potoccy, Mniszkowie, Rzewusey itd. Książęta Kirgisey, Kalmuccy, Muzułmańscy, Ormiańscy, Gruzyjcy, Mingrelscy itp., z których wymieniamy tylko Dadianów, Bagrationów, Orbelianów, Gruzińskich, Dondakowów, Eristowów, Ghirejów, (co ocalili chorągiew proroka), Daghestanów, Czeoczewadzów i Szerwaszów.

— W ostatnich sześciu latach wydat rząd angielski 186,124.000 stepowanych kopert listowych. W roku 1853 wynosił dochód z sprzedaży marków listowych 1,740.295 funt. sztr. 19 szyl. 9 pce. W roku 1855 wynosił dochód z poczty groszowej (penny post) i z sprzedaży marków 270.690 funt. sztr. 13 szyl. 1 p.

— Zamieszkały od kilku lat w Genewie bogaty Anglik imieniem John Nambor wpadł na szczególny pomysł; ustawić kazał piękny paropływ śrubowy na kołach i przyrządzić pod użyczek na kolei żelaznej Morges-Yverdon. Ładny, ledziutki okrecik ten można tym sposobem wysadzać lewarami na ląd i zataczać do dworca kolei w Morges, zład o własnej sile parowej leci do Yverdon, a tu w przeciągu sześciu minut spuszczonej na jezioro neuenburgskie odbywa wodą dalszą podróż do Solury.